

Józef Wroceński

Nominacje biskupów w świetle prawa kanonicznego i praktyki dyplomatycznej

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 40/1-2, 71-101

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF WROCENSKI SCJ

NOMINACJE BISKUPÓW W ŚWIETLE PRAWA KANONICZNEGO I PRAKTYKI DYPLMATYCZNEJ

Treść: Wstęp. – I. Biskupi w Kościele. 1. Pojęcie urzędu biskupiego. 2. Podział biskupów. – II. Aspekt historyczny powoływania biskupów. – III. Obowiązujące przepisy kodeksowe. 1. Lista kandydatów. 2. Postępowanie informacyjne. – IV. Ograniczony wpływ na nominacje biskupie, czyli praktyka dyplomatyczna. 1. Prawo konsultacji. 2. Prawo prezentacji. 3. Inne okoliczności. – Wnioski końcowe.

Wstęp

Sprawa nominacji biskupów w Kościele katolickim przedstawia się jako interesująca i delikatna dziedzina badań dla prawa porównawczego. Procedura ustanawiania biskupów, chociaż w większej swej części określona przez prawo kanoniczne, jest także przedmiotem zainteresowania prawa państwowego wielu krajów. Władza państwowa w różnym stopniu partycypuje w tej procedurze, zależnie od posiadanego tytułu. Istnieje więc potrzeba bliższego określenia procedury ustanawiania biskupów, a zwłaszcza wyjaśnienia sprawy ograniczonego wpływu publicznej władzy świeckiej na nią. Niniejszy artykuł jest próbą zaradzenia tej potrzebie. Przedstawiono w nim nie tylko analizę przepisów prawa kościelnego obowiązujących w tej materii, ale również ukazano regulacje pozakodeksowe, zawarte przede wszystkim w prawie konkordatowym i występujące w praktyce dyplomatycznej.

I. Biskupi w Kościele

1. Pojęcie urzędu biskupiego.

Termin *biskup* pochodzi od greckiego słowa *episcopos*, albo też od przejętego później przez język łaciński terminu *episcopus* i oznacza tego, który troszczy się, czyli ma pieczę nad..., nadzorcę, zarządcę, gwaranta właściwego rozwoju społeczności¹. Powyższe określenia przywołują pojęcie

¹ Por. A. J o u g a n, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. III, Poznań – Warszawa – Lublin 1958, s. 227. Jeśli chodzi o aspekt historyczny urzędu biskupiego por. W. W ó j c i k, *Biskup*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1985, t. II, kol. 587 – 591.

hierarchii. Sugerują, że chodzi tutaj o kogoś stojącego z obowiązku, na mocy urzędu, nad społecznością i kierującego nią. Termin powyższy przeniesiony na grunt kościelny służył najpierw do określania wszystkich sprawujących jakiegokolwiek zadanie lub funkcję kierowniczą w Kościele. Od III wieku został on zarezerwowany wyłącznie dla tych przełożonych wspólnot chrześcijańskich, których uważano za następców Apostołów.

Episkopat jest więc instytucją pochodzenia Bożego, ustanowioną przez Chrystusa dla kontynuacji zadań kolegium apostoelskiego, ze św. Piotrem na czele, któremu został powierzony Kościół, aby przez niego przekazywana była Dobra Nowina o zbawieniu aż do końca czasów. Dlatego też biskupi są ustanawiani w Kościele pasterzami, ażeby byli nauczycielami wiary, kapłanami świętego kultu i sprawującymi posługę rządzenia². Sakra biskupia bowiem wraz z urzędową funkcją uświęcania przynosi również funkcję nauczania i rządzenia³. Jest zatem biskup szafarzem, który w szczególny i widzialny sposób uobecnia i uwidacznia misję Chrystusa w Kościele. Przejmuje on działanie samego Chrystusa Nauczyciela, Pasterza i Kapłana, zastępując jego osobę⁴.

Wymienione powyżej trzy funkcje, zadania (munera) biskupa z natury swojej mogą być wykonywane tylko w hierarchicznej wspólnocie z Głową Kolegium Biskupów i jego członkami⁵, tzn. w łączności z Biskupem Rzymskim, który jest Pasterzem całego Kościoła i posiada pełną władzę rządzenia oraz w łączności z pozostałymi biskupami Kościoła.

W Kościele partykularnym (diecezji), powierzanym przez Papieża biskupowi, ten ostatni posiada władzę zwyczajną (potestas ordinaria), tzn. złączoną przez prawo z urzędem biskupim⁶; bezpośrednią, ponieważ odnosi się ona, bez niczyjego pośrednictwa, do osób i spraw wchodzących w zakres jego jurysdykcji; wreszcie własną, czyli sprawowaną mocą powierzonego urzędu, chociaż pod zwierzchnictwem papieskim, to jednak w swoim

² Kan. 375 § 1.

³ Por. Konstytucja soborowa *Lumen Gentium*, n. 21, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tekst polski, Poznań 1968, s.124 – 125.

⁴ Por. Instrukcja Kongregacji Biskupów na temat pasterskiej posługi biskupów *Ecclesiae imago*, n. 13 (*Posoborowe Prawoństwo Kościelne*, zebrał i przetłumaczył E. S z t a f r o w s k i), Warszawa 1969 nn, t.VI, z. 1, s. 42.

⁵ Kan. 375 § 2.

⁶ Z tego też powodu biskup w swojej diecezji jest też nazywany *Ordynariuszem miejsca* (Ordinarii loci). Tytuł ten jest także stosowany wobec wszystkich, którzy w hierarchii kościelnej są mu przyrównani (por. kan. 134 § 2).

własnym imieniu⁷. Biskupowi przysługuje więc wszelka władza w powierzony mu diecezji, z wyłączeniem tych spraw, które na mocy prawa lub dekretu Papieża są zarezerwowane dla najwyższej lub innej władzy kościelnej⁸.

Urząd biskupa diecezjalnego nierozdzielnie jest związany z Kościołem partykularnym, czyli diecezją. Termin *diecezja* pochodzi od greckiego słowa *dioikein*, które znaczyło tyle co administrować, zarządzać, kierować. W prawie rzymskim stosowano ten zwrot (*diocesis*) na określenie najpierw dóbr zależnych od jakiegoś miasta lub też nazywano tak samą działalność administracyjną. W okresie późniejszym oznaczano tym terminem terytorium, tzn. grupę kilku prowincji⁹. Prawo kościelne, przejmując niektóre instytucje z prawa rzymskiego, przejęło powyższe sformułowanie. Posługiwano się nim na określenie terytorium wokół miasta biskupiego i podlegającego władzy biskupa¹⁰.

Nazwy tej na określenie jednostki terytorialnej Kościoła użyto już na Soborze Konstantynopolskim I (381 r.). Dopiero jednak od XIII wieku można mówić o rozumieniu tego terminu w znaczeniu obecnym. Powodem były konflikty kompetencyjne pomiędzy biskupami, które ujawniły potrzebę precyzyjnego określania granic zarządzanych przez nich terytoriów. Przez długi czas stanowiło to, charakterystyczną cechę pojmowania diecezji, usankcjonowaną przez prawo powszechne¹¹.

Zmianę w pojmowaniu diecezji przyniósł nowy Kodeks z 1983 r. inspirowany dokumentami Soboru Watykańskiego II. Odstąpiono w nim od rozumienia terminu *diecezja* w sposób czysto administracyjny, dokonując jakby jego teologizacji. Zgodnie z kan. 369 diecezja to przede wszystkim część Ludu Bożego, powierzona pasterskiej pieczy biskupa ze współpracującym z nim prezbiterium, tak, aby trwająca przy swoim pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu św. przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym działa i jest prawdziwie obecny Kościół Chrystusa;

⁷ Biskup nie jest więc osobą delegowaną przez Papieża, ani jego reprezentantem w swoim Kościele partykularnym. Wykonuje on swoją władzę nie w imieniu władzy zwierzchniej, lecz w imieniu Chrystusa. Zależność od władzy papieskiej nie wpływa na charakter władzy biskupa i tego charakteru nie zmienia. Nie przeszkadza też ona, aby biskup był uważany za prawdziwego pasterza diecezji. Szerzej na ten temat por. Konstytucja *Lumen Gentium*, n. 27.

⁸ Kan. 381 § 1.

⁹ Por. R. T a u b e n s c h l a g, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1955, s. 50.

¹⁰ Por. T. P a w l u k, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II, Olsztyn 1986, s. 170.

¹¹ W ten sposób pojmował diecezję m. in. Sobór Trydencki, a za nim Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (por. kan. 216 i 217).

jeden, święty, katolicki i apostołski¹². W powyższym określeniu jest zawarta teologia diecezji, która pozwala lepiej zrozumieć jej naturę. I chociaż prawodawca nowego Kodeksu nie pominął konieczności określania granic terytorialnych¹³, to jednak wydaje się, że uważa on tę sprawę jako dodatkową, mającą wymiar praktyczny i nie decydującą jak dawniej o pojęciu diecezji. Teologiczne i istotne elementy w obecnym pojmowaniu diecezji są więc następujące: wyodrębniona część Ludu Bożego; biskup jako zwyczajny, własny i bezpośredni pasterz; jedność w Duchu św. poprzez Ewangelię i Eucharystię oraz trwanie społeczności wiernych przy swoim biskupie, wspomaganym przez kapłanów i diakonów, sprawującym swój urząd pod zwierzchnictwem Papieża¹⁴. Wskazane wyżej elementy znaczeniowe pojęcia diecezji sprawiają, że w języku teologicznym i kanonistycznym bardziej właściwe jest stosowanie wyrażenia *Kościół partykularny* niż *Kościół lokalny*¹⁵. Terytorium bowiem nie jest bezwzględnym wymogiem do utworzenia Kościoła partykularnego. Może on być tworzony w oparciu o inne kryteria np. obrządek wiernych lub inna, podobna racja. Na tym samym terytorium mogą więc być tworzone obrządkowe lub personalne Kościoły partykularne¹⁶.

Można powiedzieć, że różnego rodzaju Kościoły partykularne są konkretyzacją Kościoła powszechnego. Bez Kościołów partykularnych, utworzonych jako wspólnoty ludzi wierzących (portio Populi Dei), nie byłoby widzialnego Kościoła powszechnego, ponieważ w nich istnieje i z nich się składa jeden i jedyny Kościół katolicki¹⁷. Jedność wszystkich Kościołów partykularnych, odzwierciedlająca się bardziej w porządku mistycznym

¹² Por. też Dekret *Christus Dominus*, n. 11.

¹³ „Należy przyjąć jako regułę, że część Ludu Bożego, która tworzy diecezję... jest oznaczona określonym terytorium, w ten sposób, że obejmuje wszystkich wiernych na nim mieszkających” (kan. 372 § 1).

¹⁴ Por. T. Pawluk, dz. cyt., s. 169; E. Sztafrowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. II, Warszawa 1985, s. 71 – 72.

¹⁵ Por. J. Głemp, *Problem identyfikacji Kościoła lokalnego i partykularnego*, *Prawo Kanoniczne* 21/1978/nr 3–4, s. 23 – 39. Na temat teologii Kościoła po Soborze Watykańskim II mamy bogatą literaturę zagraniczną, a także i polską.

¹⁶ Kan. 372 § 2. Dyspozycja kanonu wynika z postanowień soborowych i posoborowych. Por. w tej sprawie Dekret *Christus Dominus*, n. 11, 22 i 43; Dekret *Presbyterorum Ordinis*, n. 10; *Motu proprio Ecclesiae Sanctae*, I, n. 4 (PPK, t. I, z. 1, s. 39 – 41); Instrukcja *Ecclesiae imago*, n. 172 i 173 (PPK, t. VI, z. 1, s. 245– 247). W prawie kodeksowym odróżnia się od personalnego Kościoła partykularnego prałaturę personalną, o której mowa jest w kan. 294 – 297.

¹⁷ Podstawowy wykład o Kościołach partykularnych znajduje się w n. 23 Konstytucji *Lumen Gentium*; por. też n. 13; kan. 368.

i teologicznym niż prawnym i praktycznym, osiąga swój szczyt w sprawowaniu Eucharystii, która jest sercem liturgii, a tym samym sercem Kościoła. Ofiara Eucharystyczna stanowi więc nie tylko pomost między niebem a ziemią, ale też wyraża związek pomiędzy Kościołem partykularnym a Kościołem powszechnym.

2. Podział biskupów

Biskupi katoliccy, równi w podstawowej godności biskupiej, która wynika z sakry biskupiej, czyli pełni kapłaństwa, prawnie dzieleni są na dwie kategorie: biskupi diecezjalni i biskupi tytularni¹⁸.

Biskupami diecezjalnymi¹⁹ nazywa się tych, których trosce została powierzona diecezja. W niej wykonują oni swoją władzę, tzn. sakramentalną władzę uświęcania, wynikającą z konsekracji biskupiej oraz władzę nauczania i kierowania, otrzymaną wraz z powierzonym przez Papieża urzędem pasterza diecezji. Biskupom tym przysługują różne tytuły, zależnie od natury i zakresu ich funkcji. Wśród biskupów diecezjalnych można więc wyróżnić:

1) Patriarchów²⁰, czyli biskupów, którzy ze względu na zajmowaną stolicę posiadają zwyczajną władzę jurysdykcyjną względem wszystkich biskupów swego terytorium, nie wyłączając metropolitów, albo przynajmniej pierwszeństwo honorowe przed innymi. Tytuł ten powstał w związku z oddziaływaniem Kościoła macierzystego na Kościoły nowo powstałe lub ze względu na dostojeństwo jakiegoś Kościoła partykularnego²¹.

¹⁸ Kan. 376.

¹⁹ W poprzednim Kodeksie nazywani oni byli biskupami rezydencjalnymi (Por. kan. 334 § 1).

²⁰ Termin *patriarcha* pochodzi od greckiego słowa *patriarches* i znaczy tyle co głowa rodu, pierwszy, najstarszy, główny. Służy on też do określania godności kościelnej lub tytułu hierarchicznego.

²¹ Rozróżnia się patriarchów Kościołów wschodnich oraz Kościoła łacińskiego. Obecnie na Wschodzie istnieją następujące patriarchaty: a) Aleksandryjski Koptów z siedzibą w Kairze, b) Antiocheński Maronitów w Libanie, c) Antiocheński Melchitów w Damaszku, d) Antiocheński Syryjczyków ze stolicą w Bejrucie, e) Babiloński Chaldejczyków z siedzibą w Bagdadzie, f) Cylicyjski Ormian z siedzibą w Bejrucie, g) Patriarcha jerozolimski obrządku łacińskiego. (Por. E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik prawa kanonicznego*. t. II, Warszawa 1985, s. 121 – 122). Należy też przyjąć, że do wyżej wymienionych przyrównany jest Arcybiskup większy Ukrainy obrządku bizantyjskiego (por. Dekret o *Kościołach Wschodnich katolickich*, n. 10). W Kościele łacińskim rzeczywistym patriarchą jest Biskup Rzymu, natomiast pozostali czterej (wenecki, lizboński, Indii Zachodnich i Indii Wschodnich) posiadają jedynie uprawnienia czysto honorowe (por. kan.438).

2) Metropolity²² lub Arcybiskupów, którzy stoją na czele prowincji kościelnej i nią kierują. Urząd metropolity jest związany ze stolicą biskupią, określoną lub zatwierdzoną przez Biskupa Rzymskiego²³. Z tego też powodu cytowany kan. 435 definiuje metropolitę jako arcybiskupa diecezji, który przewodniczy prowincji kościelnej złożonej z diecezji sufraganalnych, wobec których spełnia podwójną rolę: czuwania – zwoływanie synodu prowincjonalnego i przewodniczenie jego obradom²⁴; troska o właściwe zachowanie wiary i dyscypliny kościelnej oraz powiadamianie Biskupa Rzymskiego o nadużyciach²⁵ lub o bezprawnej nieobecności biskupa trwającej ponad sześć miesięcy²⁶; także przyjmowanie apelacji od wyroków pierwszej instan-

²² Tymi tytułami określano zasłużonych biskupów metropolii, czyli stolic prowincji w cesarstwie rzymskim, chociaż niekiedy tytuł metropolity przysługiwał najstarszemu biskupowi w prowincji. Byli oni zobowiązani nie tylko do rządzenia własnymi diecezjami, ale także do czuwania nad właściwym zarządzeniem diecezji wchodzących w skład prowincji. W związku z tym posiadali swoiste uprawnienia jurysdykcyjne w prowincji: potwierdzali wybór biskupów prowincji i konsekrowali ich, zwoływali synody prowincjonalne i przewodniczyli ich obradom, rozstrzygali spory i przyjmowali apelacje od wyroków wydanych przez biskupów prowincji oraz rozpatrywali skargi przeciwko nim; ponadto wizytowali diecezje oraz załatwiali sprawy w diecezjach zaniedbanych. (Por. T. P a w ł u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II, Olsztyn 1986, s. 205).

²³ Por. kan. 435. W starożytności chrześcijańskiej jurysdykcja była związana z urzędem metropolity. Tytuł *arcybiskup* był tytułem honorowym, nadawanym od IV wieku w Kościele Wschodnim i od VI wieku w Kościele Zachodnim biskupom ważniejszych diecezji dla podkreślenia ich wyższości w stosunku do biskupów mających mniejsze znaczenie. W tym okresie tytułu tego używali zamiennie tak metropolici, jak patriarchowie, a nawet papieże. Od wieku IX stał się on synonimem metropolity. Obecnie w Kościele Zachodnim *arcybiskup* jest tytułem: a) metropolity, b) biskupa stojącego na czele archidiecezji bez sufraganii, c) biskupa tytularnego mianowanego na nieistniejącą, historyczną archidiecezję (arcybiskupi tytularni pracują przeważnie w Kurii Rzymskiej lub w dyplomacji papieskiej, a także w duszpasterstwie wojskowym), d) biskupa diecezjalnego, któremu nadano tytuł ten jako wyróżnienie osobiste, bez żadnych skutków prawnych dla jego diecezji i uprawnień personalnych wobec metropolity, któremu podlega jak każdy inny biskup. (Por. H. W o j t y s k a, *Arcybiskup*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1985, t. I, kol. 891). Arcybiskupi nie będący jednak metropolitami nie mogą używać paliusza, będącego od czasów starożytnych oznaką godności i władzy metropolitalnej. Na podstawie motu proprio P a w ł a VI *Inter eximia episcopalis* z 11 maja 1978 r. (AAS 70/1978/441–442) przywilej paliusza został zarezerwowany tylko metropolitom i patriarchom jerozolimskiemu obrządku łacińskiego.

²⁴ Por. kan. 442.

²⁵ Por. kan. 436 § 1.

²⁶ Por. kan. 395 § 4.

gdzie pomagali miejscowym biskupom w duszpasterstwie³⁴. Początkowo sądzono, że biskupi ci nie utracili stolic biskupich, lecz utracili jedynie możliwość aktualnego sprawowania władzy w swoich opuszczonych diecezjach. Dlatego po ich śmierci nadal udzielano sakry biskupiej kandydatom, przeznaczonym do pełnienia urzędu w tych diecezjach, sądząc, że w przyszłości będą mogli tam powrócić. Najczęściej jednak biskupi ci nie powracali do opuszczonych stolic. Dając im prawo noszenia tytułu utraconej diecezji kierowano ich do pomocy biskupom posiadającym diecezje³⁵. Prawie do końca XIX wieku nazywano ich *episcopi in partibus infidelium*, potem zaś biskupami tytularnymi³⁶. Sobór Watykański II³⁷ i prawo posoborowe³⁸ dowartościowały pozycję biskupów tytularnych w Kościele. Biskupi ci pełnią więc obecnie różne funkcje, np. są koadiutorami lub biskupami pomocniczymi³⁹, wyższymi urzędnikami w Kurii Rzymskiej⁴⁰. Stolica Apostolska lub Konferencje Biskupów mogą im zlecać jakieś zadania specjalne. Są członkami Kolegium Biskupów⁴¹ i zazwyczaj też członkami poszczególnych Konferencji Biskupów⁴². Wreszcie pełnią także funkcje legatów papieskich⁴³ lub są biskupami polowymi⁴⁴.

³⁴ Por. W. G ó r a l s k i, *Biskup tytularny*, w: Encyklopedia Katolicka, Lublin 1985, t. II, kol. 614 – 615.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ Zmiana nazwy dokonana została najpierw dekretem Kongregacji *de Propaganda Fide* z dnia 27 lutego 1882, następnie Listem apostolskim pap. L e o n a XIII *In suprema*, z dnia 10 czerwca 1882 r. Stało się tak dlatego, że niektóre terytoria np. w Portugalii lub Hiszpanii zostały objęte administracją kościelną, a także w wyniku protestów niektórych katolików wschodnich, którzy nie chcieli, aby ich zaliczano do niewiernych poprzez sam fakt zamieszkiwania na terytoriach zajętych przez muzułmanów.

³⁷ Por. Konstytucja *Lumen Gentium*, n. 22 – 25; Dekret *Christus Dominus*, n. 25, 26, 38.

³⁸ Por. Motu proprio *Ecclesiae Sanctae*, I, n. 13; Instrukcja *Ecclesiae imago*, n. 1 – 53.

³⁹ Por. kan. 403 – 411.

⁴⁰ J a n P a w e ł II, Konstytucja apostolska *Pastor bonus*, AAS 80/1988/841 – 912. Szczegółowe omówienie konstytucji znajduje się w artykule E. S z t a f r o w s k i e g o, *Kuria Rzymska Jana Pawła II*, Prawo Kanoniczne 33/1990/ nr 1–2, s. 21 – 81.

⁴¹ Por. kan. 336.

⁴² Por. kan. 450 § 1.

⁴³ P a w e ł VI, Motu proprio *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*, n. I. 1. AAS 61/1969/ 475. Przez legatów Biskupa Rzymskiego rozumie się osoby, posiadające najczęściej sakrę biskupią. (PPK, t. II, z. 1, s. 298).

⁴⁴ Por. Motu proprio *Spirituali militum curae* z dnia 21 kwietnia 1986 r. w: *Documentation Catholique 1920/1986/ 613 – 615*.

II. Aspekt historyczny powoływania biskupów.

Procedura ustanawiania biskupów w Kościele, nie była jednolita w całej jego historii. W początkach chrześcijaństwa nie miała ona charakteru ściśle określonego, a jej zróżnicowanie zależało od obszaru lub okresu historycznego. Wiadomo, że pierwszych biskupów powoływali Apostołowie i ich uczniowie⁴⁵. Dzieje Apostolskie podają opis jeszcze innego sposobu, mianowicie: przy uzupełnianiu składu kolegium apostołowego po zdradzie Judasza, Maciej został wybrany spośród dwóch przedstawionych kandydatów poprzez ciągnięcie losów⁴⁶. W pierwszych wiekach Kościoła wytworzyła się też praktyka polegająca na wyborze kandydata na biskupa przez duchownych i wiernych świeckich danej gminy chrześcijańskiej. Wybór wymagał potwierdzenia przez głównego biskupa prowincji lub sąsiednich biskupów. Konsekracji dokonywał także metropolita. W IV wieku na Soborze w Nicei (325 r) postanowiono, że konsekracji przyszłego biskupa powinni dokonywać wszyscy biskupi prowincji, a jeśli byłoby to niemożliwe, to przynajmniej trzech spośród nich. Z IV wieku posiadamy świadectwa dotyczące udziału ludu w powoływaniu biskupów. Św. Celestyn domagał się, aby nie ustanawiać dla ludu biskupa takiego, którego on nie chce⁴⁷. Udział ludu w tej procedurze i akceptacja przez niego nowoutanowionego biskupa były stopniowo ograniczane, ze względu na związane z tym niedogodności. Zjawiskiem natomiast powszechnym stawało się wyznaczanie kandydatów na urząd biskupa przez władców świeckich, zwłaszcza chrześcijańskich cesarzy. Respektowana była na ogół, wspomniana wyżej, zasada aprobaty kandydata przez metropolitę, powoli ugruntowywał się też wpływ papieża na ustanawianie biskupów. Jednak nadal ważną rolę w tej kwestii odgrywał czynnik świecki⁴⁸, co niekiedy prowadziło do symonii, a wreszcie do słynnej walki o tzw. inwestyturę. Konflikt ten zakończył się układem pomiędzy

⁴⁵ Por. Tyt. 1, 5 – 9.

⁴⁶ Por. Dz. 1, 15 – 26.

⁴⁷ Por. H.M. Legend, *Le sens theologique des elections episcopal*, Concilium 77/1972/43. Znamienym przykładem w tym względzie jest św. Ambroży, który został wybrany biskupem Mediolanu poprzez aklamację ludu zebranego w bazylice; podobnie rzecz się miała z wyborem św. Augustyna na biskupa. Nie były to przypadki odosobnione. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa lud posiadał również wpływ na wybór Biskupa Rzymskiego (por. C.1, D.LXII). Wola ludu miała walor akceptacji nowego papieża (por. H. Holstein, *Le pouvoir dans l'Eglise*, Paris 1973, s. 131).

⁴⁸ Bliska współpraca między państwem a Kościołem w tym okresie nadawała władzy świeckiej specyficzny, wprost sakralny charakter. Koronacja królów i cesarzy połączona była bowiem z pomazaniem o charakterze sakralnym. Ponadto biskupi zajmowali także zazwyczaj ważne stanowiska w systemie władzy państwowej, stąd też władcy świeccy troszczyli się, aby byli dobrymi urzędnikami, co w konsekwencji

cji²⁷ i zastępowania – przeprowadzanie kanonicznej wizytacji, jeśli nie wypełnił tego obowiązku biskup sufragan, po uzyskaniu przedtem aprobaty Stolicy Apostolskiej oraz wyznaczanie, w określonych prawem przypadkach, administratora diecezjalnego²⁸. Arcybiskupowi metropolicie przysługuje paliusz, który zgodnie z kan. 437 § 1 stanowi oznakę władzy, w jaką, pozostając we wspólnocie z Kościołem Rzymskim, jest on wyposażony na mocy prawa we własnej prowincji.

3) Biskupów diecezjalnych nazywanych sufraganami, którzy podlegają metropolicie, ponieważ diecezja im powierzona wchodzi w skład danej prowincji kościelnej²⁹.

4) Biskupów diecezji wyjętych spod władzy metropolity, którzy bezpośrednio podlegają Stolicy Apostolskiej³⁰.

5) Biskupów emerytów, których rezygnacja z urzędu, po ukończeniu siedemdziesiątego piątego roku życia lub z innego powodu, została przyjęta przez Papieża³¹.

W tym miejscu należy przypomnieć, że prawodawca kodeksowy zrównuje w prawie z biskupem diecezjalnym tych wszystkich, którzy kierują Kościołami partykularnymi przyrównanymi w prawie do diecezji; jednak pod warunkiem, że nic innego nie wynika z natury rzeczy lub przepisu prawa³². Nie wszyscy oni jednak są biskupami, dlatego też nie stanowią przedmiotu naszego zainteresowania³³. Natomiast ci którzy posiadają sakrę biskupią zostaną omówieni w dalszej części opracowania.

Z kolei biskupi tytularni to ci, którzy wraz z sakrą biskupią posiadają tytuł dawnej, aktualnie nie istniejącej diecezji. Nie została im powierzona jakaś diecezja, nie mają więc jak biskupi diecezjalni jurysdykcji. Pojawili się oni w VII i VIII wieku, gdy na skutek inwazji muzułmanów i pogan na kraje chrześcijańskiego Wschodu, Afryki Północnej i Hiszpanii, wielu biskupów utraciło swoje diecezje, przenosząc się do innych krajów chrześcijańskich,

²⁷ Por. kan. 1438 n. 1.

²⁸ Por. kan. 436 § 1.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Por. kan. 431 § 2. Chociaż zgodnie z cytowanym kanonem prawodawca z reguły nie zakłada w przyszłości istnienia diecezji wyjętych, to jednak takie diecezje można spotkać w strukturze administracyjnej Kościoła.

³¹ Por. kan. 401 i 402.

³² Por. kan. 381 § 2 i 368. Chodzi tu o prałaturę terytorialną i opactwo terytorialne, wikariat apostolski i prefekturę apostolską oraz o administraturę apostolską.

³³ Wyjątek stanowią wikariusz apostolski i administrator apostolski, którzy zwykle są biskupami tytularnymi.

papieżem Kalikstem II a cesarzem Henrykiem V zawartym w Wormacji w 1122 r.⁴⁹. Zgodnie z układem cesarz zgodził się na wolny wybór biskupów przez kapituły katedralne, natomiast papież pozwolił, aby wybór ten mógł się odbywać w obecności władcy, bez stosowania z jego strony przekupstwa, czy też przemocy⁵⁰. Dzięki temu porozumieniu powrócono do znanej już wcześniej, idei wyboru biskupów przez duchownych zgromadzonych w kapitule katedralnej. Stała się ona powszechną normą prawną przyjętą najpierw przez Sobór Laterański II w 1139 r., następnie potwierdzoną przez Sobór Laterański IV w 1215 r. W ten sposób Stolica Apostolska uzyskała decydujący wpływ na obsadzanie biskupstw, ponieważ wybór kandydata na biskupa przez kapitułę katedralną nie oznaczał nadania urzędu biskupiego i wymagał zatwierdzenia papieskiego. Pomimo takiego rozwoju sytuacji władcy świeccy wznowili wysiłki, zwłaszcza w wieku XV i XVI, zmierzające do uzyskania od Stolicy Apostolskiej uprawnień, dotyczących wyznaczania osoby kandydata, z zachowaniem papieskiego prawa do zatwierdzania kandydatów⁵¹. Trzeba powiedzieć, że monarchowie w niektórych sytuacjach, głównie dzięki konkordatowi i przywilejom, uzyskiwali pewne uprawnienia w sprawie nominacji biskupów. Nierzadkie też były przypadki uzurpacji powyższych uprawnień, które stawały się z biegiem czasu zwyczajem tolerowanym lub też uznawanym przez Stolicę Apostolską, z racji zasług poszczególnych panujących dla Kościoła⁵². Papież nie odmawiał zatwier-

prowadziło do wywierania przez nich wpływu na życie kościelne. Ingerencja władców świeckich w procedurę ustanawiania biskupów często wynikała też z prawa patronatu.

⁴⁹ Inwestytura oznaczała nadawanie władzy hierarchom kościelnym przez panujących. Wiązało się to ze złożeniem przysięgi na wierność panującemu. W wyniku tego niejedni hierarcha uważał się bardziej za dostojnika posiadającego obowiązki względem monarchy niż za pasterza Kościoła (diecezji) mu powierzonego (por. E. Szt a f r o w s k i, dz. cyt., s.80).

⁵⁰ Por. T. P a w l u k, dz. cyt., s. 175; W. K o l m e l, *Comment les elections d'evêques ont-elles fourni aux puissances politiques l'occasion d'agir sur le choix des eveques?*, Concilium 77/1972/76.

⁵¹ Por. M. Ż u r o w s k i, *Hierarchiczne funkcje zarządzania Kościołem*, Warszawa 1979, t. II, s. 164 – 165; B. S c h i m m e l p e e n n i g, *Le principe de la „sénior pars” dans les élections des évêques du Moyen Age*, Concilium 157/1980/31–40.

⁵² Por. T. P a w l u k, dz. cyt., s. 176. W Polsce początkowo, niewątpliwie na skutek wpływów zachodnich, znaczny wpływ na wyznaczanie kandydatów mieli królowie. Pod wpływem jednak reformy gregoriańskiej zmniejszył się on znacznie i to bez poważniejszych trudności. Walka o inwestyturę nie miała u nas tak ostrego wyrazu jak w innych krajach. Wchodzi więc w życie prawo wyboru biskupów przez kapituły (XII wiek). Duży wpływ panujących obserwuje się w okresie, kiedy wzrosła powaga dynastii Jagiellonów. Kapituły nadal wybierały biskupów, ale musiały uwzględnić listy królewskie (por. M. Ż u r o w s k i, dz. cyt., s. 165).

dzenia, jeśli kandydat wysunięty przez władców świeckich lub też przez kapitułę katedralną odpowiadał warunkom określającym zdatność do pełnienia urzędu biskupiego⁵³. Jednak na skutek działań Stolicy Apostolskiej, uprawnienia panujących stopniowo ograniczono na rzecz swobodnej nominacji papieskiej. W wieku XIX kapituły i episkopaty wielu państw utrzymały jedynie prawo przedstawiania listy kandydatów⁵⁴.

Dla jasności omawianego zagadnienia należy też wspomnieć o tzw. postulacji, będącej odmianą wyborów. Miała ona miejsce wtedy, gdy kandydat na biskupa uchodził za zdatnego do pełnienia urzędu, jednak zachodziła jakaś przeszkoda kanoniczna, od której należało uzyskać dyspensę. Zdarzało się to najczęściej wtedy, gdy kapituła wybierała kandydata, który był biskupem innej diecezji. Przyjęcie postulacji przez papieża dawało postulowanemu kandydatowi pełne prawo do pełnienia urzędu.

Promulgacja pierwszego Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 r. ugruntowała niezależność Stolicy Apostolskiej w sprawie nominacji biskupów. Prawodawca bowiem postanawiał, że biskupi będąc następcami Apostołów i z boskiego ustanowienia otrzymując zarząd poszczególnych kościołów czyli diecezji, są przez papieża swobodnie mianowani⁵⁵. W celu zebrania koniecznych informacji o kandydatach zdatnych do biskupstwa, Kongregacja Konsystorialna wydała dla różnych krajów przepisy o sposobie ich przedstawiania Stolicy Apostolskiej⁵⁶.

Jeżeli jakieś kolegium uzyskało prawo wyboru biskupa musiało dokonać tego aktu zgodnie z ogólnymi przepisami o wyborze i z zachowaniem postanowień kan. 321⁵⁷, który mówił o bezwzględnej większości ważnie

⁵³ Zatwierdzenie proponowanego kandydata na biskupa poprzedzał proces zbierania informacji na temat jego życia i moralności. Od wieku XIV Stolica Apostolska rezerwuje sobie wyłączne prawo zatwierdzania kandydatów. Przed tym okresem uprawnienie takie posiadał miejscowy arcybiskup lub legat Stolicy Apostolskiej.

⁵⁴ Por. W. K o l m e l, art. cyt., s. 79 – 80.

⁵⁵ Por. KPK z 1917 r. kan. 329 § 1 i 2. Słowo *nominare* użyte w cytowanym kanonie było interpretowane przez kanonistów nie tylko jako określające ogólnie instytucję prowizji kanonicznej, ale też oznaczające wolny wybór, swobodne wyznaczenie i niezależne od wszelkiego wpływu zewnętrznego powierzanie biskupstwa (por. R. N a z, *Traite de Droit canonique*, t. I, s. 430, Paris 1946).

⁵⁶ Dla Polski został wydany dekret 20 VIII 1921 r., polecający, aby co trzy lata, licząc od roku 1922 biskupi rezydencjalni zbierali się w dniu i miejscu oznaczonym przez starszego metropolitę i podawali listę kandydatów na biskupstwa w sposób przedstawiony w dekreście. Jeżeli w jakiejś diecezji faktycznie będzie wakaty, mogą również wskazać na odpowiednich dla niej kandydatów (por. F. B ą c z k o w i c z, *Prawo Kanoniczne*, Opole 1957, t. I, s. 506).

⁵⁷ Por. KPK z 1917 r. kan. 329 § 3.

oddanych głosów, nawet w trzecim i kolejnych głosowaniach. Jeżeli zaś prawo partykularne wymagałoby jeszcze większej ilości głosów należało się do niego dostosować. Trzeba jednak w tym miejscu stwierdzić, że Kodeks z 1917 r. nie odbierał praw słusznie nabytych, przywilejów i indultów uzyskanych od Stolicy Św.⁵⁸, ani też nie znosił umów wcześniej zawartych między Stolicą Apostolską a państwami⁵⁹; dlatego, jeżeli ktoś posiadał przywilej nominacji biskupów, pozostawał on w mocy⁶⁰.

Kandydat do urzędu biskupiego musiał posiadać kanoniczne warunki, których istnienie Stolica Apostolska stwierdzała w drodze procesu informacyjnego⁶¹. Za zdanego do biskupstwa uważano tego, kto: pochodził z prawego małżeństwa (przy czym nie wystarczała, jak dawniej, legalizacja pochodzenia przez późniejsze małżeństwo zawarte między rodzicami kandydata); miał przynajmniej 30 lat; przyjął święcenia kapłańskie przynajmniej od pięciu lat; odznaczał się dobrymi obyczajami, pobożnością, gorliwością o zbawienie dusz, roztropnością oraz innymi przymiotami, niezbędnymi do rządzenia diecezją; posiadał doktorat albo licencjat z teologii lub prawa kanonicznego, uzyskany w uznanym przez Stolicę Apostolską uniwersytecie lub instytucie naukowym, albo przynajmniej posiadał biegłość w tych dziedzinach wiedzy. W sytuacji, gdy kandydat był zakonnikiem, wymagano posiadania podobnych tytułów, albo przynajmniej świadectwa biegłości w naukach, wystawionego przez jego wyższych przełożonych⁶². Tych samych przymiotów wymagano od kandydatów wyznaczonych w drodze wyboru, prezenty lub na podstawie przywileju uzyskanego od Stolicy Świętej⁶³, do której należał też ostateczny osąd o zdatości kandydata⁶⁴.

⁵⁸ Por. KPK z 1917 r. kan. 4.

⁵⁹ Por. KPK z 1917 r. kan. 3.

⁶⁰ I tak Konkordat polski z 1925 r. bazując na ówczesnej praktyce przyjął zasadę, że wybór biskupów należy do Stolicy Apostolskiej, ale też przewidywał zwracanie się do Prezydenta Rzeczypospolitej przed mianowaniem arcybiskupów, biskupów diecezjalnych i koadiutorów z prawem następstwa oraz biskupa polowego. To zwracanie się miało upewnić Stolicę Apostolską, że Prezydent nie wysuwa przeciwko mianowanemu biskupowi zarzutów natury politycznej (art. XI). Lojalność biskupów i duchowieństwa wobec państwa zapewniała przysięga wierności, jaką składać musieli ordynariusze miejsca (art. XII).

⁶¹ Por. KPK z 1917 r. kan. 330. Stolica Apostolska zasięgała informacji o kandydatach do biskupstwa *sub secreto*. Za naruszenie tajemnicy owego procesu informacyjnego groziła ekskomunika zastrzeżona papieżowi.

⁶² Por. KPK z 1917 r. kan. 331 § 1.

⁶³ Por. KPK z 1917 r. kan. 331 § 2.

⁶⁴ Por. KPK z 1917 r. kan. 331 § 3.

Każdy kandydat do godności biskupiej, nawet wybrany, prezentowany lub wyznaczony przez władzę świecką musiał uzyskać od papieża nadanie tytułu, czyli otrzymać od niego urząd biskupi. Dopiero wtedy stawał się biskupem wyznaczonej diecezji⁶⁵. Przed kanonicznym nadaniem tytułu, kandydat składał wyznanie wiary i przysięgę na wierność Stolicy Apostolskiej, według formuły przez nią uznanej⁶⁶.

W ciągu trzech miesięcy od odebrania pisma papieskiego każdy nominat miał obowiązek przyjąć sakrę biskupią, o ile nie zachodziła prawna przeszkoda⁶⁷, a w przeciągu czterech miesięcy powinien udać się do swojej diecezji i objąć ją w posiadanie. Objęcie, jeśli chodzi o biskupa rezydencjalnego, dokonywało się w ten sposób, że osobiście lub przez zastępcę okazywał on pismo papieskie kapitule katedralnej w samej diecezji, w obecności sekretarza kapituły lub kanclerza kurii biskupiej, który sporządzał protokół⁶⁸. Biskup koadiutor i biskup pomocniczy obejmowali swój urząd przez okazanie pisma papieskiego biskupowi, ale koadiutor z prawem następstwa oraz koadiutor dany stolicy biskupiej musieli okazywać pismo papieskie także kapitule katedralnej, podobnie jak biskupi rezydencjalni⁶⁹.

Przed kanonicznym objęciem diecezji nie wolno było biskupowi mieszać się do jej zarządu, nawet pośrednio przez inne osoby⁷⁰.

Z przedstawionego wyżej wywodu jasno wynika, że Stolica Apostolska stopniowo zastrzegała sobie prawo swobodnego mianowania biskupów,

⁶⁵ Por. KPK z 1917 r. kan. 332 § 1. Nie mógł jednak sprawować rządów w diecezji, dopóki nie objął jej w posiadanie. Powierzenie urzędu biskupiego lub instytuowanie następowało na mocy pisma papieskiego w formie bulli lub breve. Papież zaś na konsystorzu ogłaszał, czyli prekonizował nowego biskupa. Po instytucji kanonicznej biskup nominat mógł już nosić strój i oznaki biskupie.

⁶⁶ Por. KPK z 1917 r. kan. 332 § 2. Formuła wyznania wiary znajdowała się na początku Kodeksu. Przysięga była składana osobiście przed delegatem Stolicy Apostolskiej. Szczegółowe przepisy dotyczące przysięgi zawierały kanony 1406 do 1408.

⁶⁷ Por. KPK z 1917 r. kan. 333. W przypadku, gdy prekonizowany na biskupstwo zaniedbał przyjęcia sakry biskupiej w przeciągu trzech miesięcy, tracił dochody na rzecz majątku przeznaczonego na utrzymanie kościoła katedralnego, a jeśli jej nie przyjął w następnych trzech miesiącach, tracił z mocy prawa biskupstwo (por. kan. 2398).

⁶⁸ Por. KPK z 1917 r. kan. 334 § 3.

⁶⁹ Por. KPK z 1917 r. kan. 353.

⁷⁰ Por. KPK z 1917 r. kan. 334 § 2. Samowolne objęcie diecezji przed otrzymaniem pisma apostolskiego i okazaniem go zgodnie z prawem, z mocy prawa czyniło nominata niezdatnym do urzędu, chociażby był wybrany, prezentowany lub zamianowany (por. kan. 2394).

choć prawo do zgłaszania kandydatów przez kapituły czy zebrania biskupów było ciągle tolerowane i w jakimś stopniu akceptowane. Uprawnienia, przyznawane dawniej władcom świeckim w tej materii, również zachowały się pod różnymi postaciami.

Sobór Watykański II przypomniał, że prawo do nominacji i ustanawiania biskupów posiada właściwa władza kościelna jako własne, specjalne i z natury swej wyłączne. Wyraził też życzenie, aby na przyszłość, w celu wzmocnienia wolności Kościoła i lepszego zaspokojenia duchowych potrzeb wiernych, nie przyznawano tego rodzaju praw czy przywilejów władzom świeckim. Zwrócił się też Sobór z apelem do władz świeckich, aby zechciały zrzec się tych praw i przywilejów, jeżeli przysługiwały im dotychczas na mocy umowy lub zwyczaju⁷¹. Powyższe życzenie Soboru zostało przypomniane przez Motu proprio *Ecclesiae Sanctae* z dnia 6 sierpnia 1966 r.⁷² Niedługo potem Motu proprio *Sollicitudo omnium Ecclesiarum* (24 czerwiec 1969)⁷³, dotyczące funkcji legatów Biskupa Rzymskiego w omawianej kwestii postanawiało, że z zasady jest obowiązkiem Legata papieskiego przeprowadzić proces informacyjny, dotyczący kandydatów oraz przedstawić kompetentnym Dykasteriom Kurii Rzymskiej listę kandydatów lub nazwiska poszczególnych kandydatów łącznie z dokładną relacją o ich osobach. Legaci zobowiązani zostali do przedstawienia własnej opinii o kandydatach i złożenia wniosku co do ich zdatności⁷⁴. Jednak dopiero w dokumencie: *Normy dotyczące mianowania nowych biskupów w Kościele łacińskim* z dnia 25 marca 1972 r. wydanym przez Urząd Międzynarodowych Spraw Kościelnych⁷⁵ spełnione zostały życzenia Ojców Soboru w tej materii. Dokument

⁷¹ Por. Dekret *Christus Dominus*, n. 20. Ta deklaracja Soboru Watykańskiego II jest nawiązaniem do tej, którą sformułował wcześniej Sobór Trydencki, postanawiając, że do ważności święceń biskupich i prezbiteratu wymagana była wolność od wszelkich wpływów ludu, władzy świeckiej lub urzędników państwowych; postępowanie przeciwne zagrożone było karą ekskomunikacji (Sobór Trydencki, Sesio XXIII, cap. IV).

⁷² AAS 58/1966/757–787. Zachowując uprawnienie Biskupa Rzymskiego do wolnego mianowania i ustanawiania biskupów oraz przepisy Kościołów Wschodnich, Konferencje Biskupie, działając w oparciu o normy już ustanowione lub które będą ustanowione w przyszłości przez Stolicę Apostolską corocznie, naradzają się roztropnie w sprawie osób, które by mogły być przeznaczone na urząd biskupa na własnym terytorium i przedstawią nazwiska kandydatów Stolicy Apostolskiej (n. 10). (PPK, t. I, z. 1, s. 46).

⁷³ AAS 61/1969/473–484.

⁷⁴ Por. Motu proprio *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*, art. VI, n. 1. (PPK, t. II, z. 1, s. 304).

⁷⁵ *Normae de promovendis ad Episcopatum in Ecclesia latina* AAS 64/1972/386–391 (PPK, t. V, z. 1, s. 7–19). W dalszym cytowaniu: *Normy z 1972 r.*

precyzował sposób mianowania biskupów i nadawał mu stabilny charakter. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, promulgowany w 1983 r. w kanonach 377–380, przejął w większości powyższe normy. Pomimo tego nowy Kodeks nie odwołał, ani też nie zmienił umów zawartych przez Stolicę Apostolską z krajami lub innymi społecznościami politycznymi. Zachowują one więc swoją dotychczasową moc, chociażby nawet były przeciwne przepisom Kodeksu⁷⁶. Aktualnie więc nominacji biskupów Kościoła łacińskiego⁷⁷ dokonuje się według procedury przepisanej przez nowy Kodeks z zachowaniem w niektórych przypadkach przepisów zawartych w umowach, czy konkordatach lub z uwzględnieniem innych okoliczności politycznych, które stanowią wyjątek. Zasygnalizowana powyżej sprawa zostanie przedstawiona dokładniej w dalszej części opracowania.

III. Obowiązujące przepisy kodeksowe.

Prawodawca obowiązującego Kodeksu w kan. 377 § 1 stwierdza, że Papież mianuje biskupów w sposób nieskrępowany albo zatwierdza tych, których wybrano zgodnie z prawem. Jak wynika z przepisu kanonu, prowizja (powierzenie) urzędu biskupiego może być niezależna, jeśli nie tylko nadanie tytułu, ale też wyznaczenie osoby kandydata należy do papieża lub zależna, jeśli jakimś kolegium prawnie przysługuje uprawnienie wyboru osoby kandydata, a papieżowi zaś pozostaje zatwierdzenie wyborów, czyli drugi akt prowizji: nadanie tytułu. Wybór kandydata na urząd biskupi ma swoje uzasadnienie w przepisie kan. 4. Najczęściej chodzi tu o uprawnienia niektórych kapituł katedralnych. W związku z powyższym trzeba podkreślić, że prawodawca nie przewiduje w przyszłości przyznania władzom świeckim jakichkolwiek praw i przywilejów co do wyborów, nominacji, prezentacji czy wyznaczania biskupów⁷⁸. Jest to wyraźne nawiązanie do tego postulatów Soboru Watykańskiego II, który był wynikiem właściwszego spojrzenia na naturę urzędu biskupiego. W praktyce należy jednak mieć na uwadze przepis kan. 3⁷⁹.

⁷⁶ Por. KPK, kan. 3.

⁷⁷ Por. KPK, kan. 1.

⁷⁸ Por. KPK, kan. 377 § 5.

⁷⁹ Poprzedni Kodeks Prawa Kanonicznego zawierał również w kan. 3 zasadę, zgodnie z którą nie są znoszone ani nie są zmieniane umowy zawarte przez Stolicę Apostolską. Wynika to z natury samej umowy konkordatowej, która nie może wygasnąć na skutek zmiany powszechnego prawa kanonicznego w odniesieniu do przedmiotu tej umowy.

1. *Lista kandydatów*

W procedurze nominacji biskupów pierwszy etap, który przebiega na poziomie Kościoła partykularnego lub lokalnego, polega na sporządzeniu listy kandydatów, zdalnych do urzędu biskupiego, bez wskazywania jednak konkretnej diecezji, przeznaczonej do objęcia.

Przynajmniej co trzy lata biskupi prowincji kościelnej, albo – gdy tego wymagają okoliczności – członkowie Konferencji Biskupów⁸⁰, po wspólnej naradzie i z zachowaniem tajemnicy, powinni sporządzić listę prezbiterów, obejmującą także członków instytutów życia konsekrowanego zdniejszych do biskupstwa i przesłać ją do Stolicy Apostolskiej⁸¹. Jednak każdy biskup diecezjalny⁸² ma prawo osobno podać Stolicy Apostolskiej nazwiska kapłanów, których uznaje za godnych do posługi biskupiej⁸³.

Na tym etapie każdy biskup diecezjalny oraz inni ordynariusze miejsca – z wyłączeniem wikariuszy generalnych, powinni się zatroszczyć o zdobycie wiadomości i ustalenie, czy kandydat spełnia wszystkie kryteria, które

⁸⁰ Cytowane już normy wydane przez Urząd Międzynarodowych Spraw Kościelnych (25 marca 1972 r.), na których oparł się obecny Kodeks, określały dokładniej omawianą kwestię. Znajdujemy w nich najpierw stwierdzenie ogólne, że biskupi mają prawo i obowiązek przedstawiania Stolicy Apostolskiej, nazwiska prezbiterów, których uważają za godnych podjęcia posługi biskupa i odpowiednich do sprawowania tego urzędu. Dotyczyło to nie tylko kleru diecezjalnego, lecz także zakonników pełniących świętą posługę na terenie diecezji oraz kapłanów podlegających innej jurysdykcji, których jednak biskupi dobrze znają (art. I, 1). Następnie sprecyzowano, że kandydatów na biskupów proponuje się i rozważa ich zdadność z reguły na zebraniach biskupich (art. II, 1.), które mają być organizowane na szczeblu prowincjonalnym. Powinni w nich uczestniczyć biskupi oraz inni ordynariusze, należący do danej Prowincji kościelnej. Jednak gdyby tak doradzały okoliczności miejsca mogą to być – po uprzednim zawiadomieniu Stolicy Apostolskiej – zebrania międzyprovincialne, regionalne lub nawet krajowe (art. II, 2). W takim zebraniu uczestniczyć mieli wszyscy biskupi prowincji, regionu lub kraju, którzy zgodnie ze statutami przynależeli do danej Konferencji z głosem decydującym (art. III, 1). Ponadto w okręgach powierzonych Instytutom Misyjnym prawo przedstawiania kandydatów z własnego instytutu przyznano najwyższym przełożonym. Mieli to czynić zgodnie z praktyką obowiązującą w Kongregacji Ewangelizowania Narodów. Jednakże Stolicy Apostolskiej przysługiwało prawo – gdy uznała to za stosowne – wybrania innego sposobu (art. I, 3).

⁸¹ Motu proprio *Ecclesiae Sanctae* mówiło o corocznych zebraniach Konferencji Biskupów, poświęconych sprawie przedstawienia kandydatów (n. 10). *Normy z 1972 r.* o określonych odstępach czasu (art. IV). Kodeks zaś o terminie przynajmniej trzyletnim.

⁸² *Normy z 1972 r.* sprawę określały podobnie (por. art. II, 1.) wyłączając wikariuszy generalnych.

⁸³ Por. KPK, kan. 377 § 2.

decydują o jego zdadności. Mogą to uczynić sami lub w ramach swojej jurysdykcji, zasięgnąć rady kapłanów z kapituły katedralnej, gdy zajdzie taka potrzeba. Mogą też skorzystać z pomocy zespołu konsultorów, z Rady Kapłańskiej, czy wreszcie ze współpracy z innymi osobami spośród duchowieństwa diecezjalnego czy zakonnego, albo spośród wiernych świeckich. W odpowiednim czasie, przed zebraniem się Konferencji, powinni oni przesłać nazwiska kandydatów przewodniczącemu oraz innym członkom Konferencji. Ci, którym została przesłana lista kandydatów dołączają swoje uwagi na temat każdego z nich⁸⁴.

Zgodnie z kan. 378 § 1 kandydaci do biskupstwa powinni posiadać określone przymioty, a mianowicie: odznaczać się niezachwianą wiarą, dobrymi obyczajami, pobożnością, gorliwością duszpasterską, mądrością, roztropnością, cnotami ludzkimi i innymi zaletami, które czyniłyby ich odpowiednimi do sprawowania funkcji biskupa. Ponadto powinni cieszyć się dobrą opinią, mieć przynajmniej trzydzieści pięć lat życia⁸⁵, pięcioletni staż kapłański, wreszcie posiadać doktorat lub chociaż licencjat z Pisma Świętego⁸⁶, teologii lub prawa kanonicznego, uzyskany w instytucie studiów wyższych, uznanym przez Stolicę Apostolską, bądź też być przynajmniej prawdziwie biegłym w wyżej wymienionych dyscyplinach. Normy z 1972 r. bardziej precyzyjnie określały omawianą kwestię⁸⁷. Ich postanowienia można obecnie traktować jako uzupełnienie obowiązującego prawa. Należy też zauważyć, że prawodawca nowego Kodeksu, określając przymioty

⁸⁴ Por. *Normy z 1972 r.*, art. I, 2; art. V. Biskupi na zebraniach przedstawiają kandydatów, ewentualnie dołączają nowe dane w odniesieniu do kandydatów już poprzednio przedstawionych. Możliwe jest także skreślenie z listy tych kandydatów, którzy ze względu na podeszły wiek, chorobę lub inną przyczynę stali się niezdolnymi do podjęcia funkcji biskupiej (por. art. IV, 2).

⁸⁵ Kodeks z 1917 r. wymagał 30 lat (por. kan. 331 § 1).

⁸⁶ Dyscyplina, której nie wymieniał poprzedni Kodeks.

⁸⁷ Kandydaci do biskupstwa powinni cieszyć się dobrą sławą, odznaczać się nienagannymi obyczajami, posiadać umiejętność właściwego osądu rzeczy i roztropność, być bezstronnymi i mieć stały charakter, trwać w prawdziwej wierze, być oddanymi Stolicy Apostolskiej i wiernymi Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła, posiadać gruntowną znajomość teologii dogmatycznej, moralnej i prawa kanonicznego, odznaczać się pobożnością, duchem wiary, duszpasterską gorliwością i umiejętnością zarządzania. Ponadto powinni też: odznaczać się bystrością umysłu, wyrobieniem społecznym, odbyć studia. Poza tym muszą posiadać ducha prowadzenia dialogu i umiejętność współpracy, zdolność rozumienia znaków czasu i zachowania neutralności, zdrowie, wiek. Wreszcie nie były też obojętne sprawy rodzinne i pewne skłonności dziedziczne (art. VI, 2).

zdatności do biskupstwa, pominął wymóg pochodzenia z prawego małżeństwa, o czym wspominał Kodeks poprzedni⁸⁸.

2. Postępowanie informacyjne

Zasadniczym celem postępowania informacyjnego jest badanie kandydatów do urzędu biskupiego, czyli ustalenie czy posiadają oni przymioty konieczne do tego, aby być dobrym Pasterzem i nauczycielem wiary. Rozpoczyna się ono już na zebraniu biskupów i kontynuowane jest jako proces informacyjny, przeprowadzany za pośrednictwem legata papieskiego. Jak już wspomniano wyżej, po zebraniu odpowiednich informacji, kandydatury omawiane są na zebraniu biskupów. Po zakończeniu ustnej dyskusji, w sposób tajny zbiera się opinie i głosy uczestników zebrania. Pożądane jest wskazanie urzędu, do pełnienia którego kandydat ma największe predyspozycje⁸⁹. Po ewentualnej dyskusji, sporządza się akt końcowy, podpisany przez wszystkich uczestników zebrania⁹⁰. Przewodniczący posiedzenia przesyła do Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem legata papieskiego pełny odpis akt oraz listę kandydatów⁹¹.

Na tym etapie postępowania informacyjnego rozpoczyna się działalność przedstawiciela papieża. Prawodawca postanawia bowiem w kan. 377 § 3, że jeśli zgodnie z prawem nie podjęto innej decyzji, to zadaniem legata papieskiego jest zbadać sytuację każdego z trzech kandydatów przedstawionych Stolicy Apostolskiej do mianowania na stanowisko biskupa

⁸⁸ Por. KPK z 1917 r., kan. 331 § 1.

⁸⁹ Por. *Normy z 1972 r.* art. VII: Po zakończeniu ustnej dyskusji należy wyrazić na piśmie lub w inny odpowiedni sposób opinie – lub powstrzymanie się od głosu – na temat poszczególnych kandydatów. Opinie należy wyrażać w sposób tajny, ażeby każdemu zagwarantować pełną swobodę w głosowaniu. Jest także wskazane, aby, wyraźnie określić charakter diecezji lub urzędu, do których najbardziej nadawałby się każdy z kandydatów. Po oddaniu głosów na poszczególnych kandydatów, należy je przejrzeć w sposób odpowiedni do obliczania ich. Gdyby to było wskazane Przewodniczący może zachęcić biskupów do podjęcia nowej dyskusji ustnej na temat jednego lub kilku kandydatów i przeprowadzenia ponownego głosowania, aby w ten sposób bardziej uwydatnić szczególne przymioty jakiegoś kandydata.

⁹⁰ Por. tamże, art. VIII: Przed zakończeniem zebrania należy sporządzić listę tych, którzy jako godni i odpowiedni do biskupstwa będą przedstawieni Stolicy Apostolskiej. Podobnie przed zakończeniem zebrania należy zniszczyć te materiały, które pozwoliłyby ustalić w jaki sposób każdy sformułował swój głos. Natomiast na temat wszystkiego, co miało miejsce na zebraniu, należy sporządzić akta zgodnie z przepisami prawa. Biskupi nie powinni opuszczać zebrania dopóki nie przeczytają, nie potwierdzą i nie podpiszą sporządzonych akt.

⁹¹ Por. tamże, art. IX.

diecezjalnego lub biskupa koadiutora⁹². Legat ma obowiązek przedstawić Stolicy Świętej, co sugerują w tej sprawie metropolita i sufragani prowincji, do której należy diecezja, jak również przewodniczący Konferencji Episkopatu⁹³. Powinien zawrzeć w takiej informacji również własne wnioski. Ponadto legat papieski ma obowiązek wysłuchać zdania niektórych członków kolegium konsultorów oraz, gdy uzna za wskazane, także pojedynczo i z zachowaniem tajemnicy, innych osób z kleru diecezjalnego i zakonnego oraz świeckich odznaczających się mądrością⁹⁴.

Postępowanie informacyjne prowadzone przez legata papieskiego w imieniu Stolicy Apostolskiej powinno być dokładne i wnikliwe. Polega ona na postawieniu serii pytań wyżej wymienionym osobom⁹⁵.

Podobny sposób postępowania przewidziany jest w przypadku starań o mianowanie na urząd biskupa pomocniczego. Na podstawie kan. 377 § 4 jeśli zgodnie z prawem nie zostało przewidziane inaczej biskup diecezjalny, który uważa, że jego diecezja powinna otrzymać biskupa pomocniczego, powinien przedstawić Stolicy Apostolskiej listę przynajmniej trzech prezbiterów odpowiednich do pełnienia tego urzędu. Jednak w tym przypadku o zakresie i sposobie przeprowadzenia postępowania informacyjnego decy-

⁹² Zgodnie z kan. 363 § 1 legat papieski reprezentuje samego Biskupa Rzymskiego na sposób stały w Kościołach partykularnych albo równocześnie w tychże Kościołach i w państwach i władzach publicznych. Na czele przedstawicielstw dyplomatycznych zwyczajnych i stałych stoją: nuncjusz, ambasador papieża, pełniący funkcję dziekana korpusu dyplomatycznego w danym kraju lub pronuncjusz, będący ambasadorem, ale nie pełniący funkcji dziekana korpusu dyplomatycznego albo internuncjusz, który nie należy do grupy ambasadorów, lecz jest zaliczany do rzędu posłów nadzwyczajnych i ministrów pełnomocnych (szerzej na ten temat por. Z. Grocholewski, *Dyplomacja Stolicy Apostolskiej*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1983, t. IV, kol. 427 – 431). Delegaci apostołscy są pozbawieni charakteru dyplomatycznego i są reprezentantami papieża przy episkopatach, chociaż w wielu krajach cieszą się de facto przywilejami quasi dyplomatycznymi (por. M. O l i v e r i, *Natura e funzioni dei legati pontifici nelle storia e nel contesto ecclesiologico del Vaticano II*, Libreria Vaticana 1982, s. 259 – 263).

⁹³ *Normy z 1972 r.* w omawianej procedurze postanawiały, że w krajach posiadających kilka prowincji kościelnych – jeśli za tym opowiedziało się 2/3 członków krajowej Konferencji Episkopatu posiadających w niej głos decydujący – wykazy kandydatów były przysyłane do wiadomości Przewodniczącego krajowej Konferencji Episkopatu, który mógł dołączyć własne uwagi (por. art. X). Cytowane normy oprócz zebrań biskupów prowincji i kraju przewidywały zebrania biskupów regionu, co zostało pominięte w nowym Kodeksie.

⁹⁴ KPK, kan. 377 § 3.

⁹⁵ Szerzej na ten temat por. *Normy z 1972 r.* art. XII i XIII. Nie chodzi jednak o jakiś opracowany wcześniej, typowy kwestionariusz, ale o *quaestiones ad hoc confectas*.

duje Stolica Apostolska, mając na uwadze opinię o kandydatach nadesłaną przez biskupa diecezjalnego⁹⁶. Wydaje się, że w tej sytuacji należy także stosować przepis kan. 377 § 3, traktujący o obowiązku szerokiej konsultacji na poziomie diecezjalnym, przeprowadzanej przez legata papieskiego⁹⁷.

Listy kandydatów pochodzące od biskupów prowincji kościelnej, albo Konferencji Biskupów, czy też od poszczególnych biskupów diecezjalnych, nawet z dołączonymi opiniami legatów papieskich, w niczym nie ograniczają swobody papieża, który zgodnie ze swoim urzędem może zawsze wybierać i ustanawiać biskupami osoby nie objęte wykazami. Ostateczny osąd co do zdatności kandydata należy do Stolicy Apostolskiej⁹⁸.

Postępowanie informacyjne zwykle kończy się przestaniem przez legata papieskiego całego *dossier* do Rzymu, gdzie Kongregacja Biskupów, przy współdziałaniu Kongregacji Ewangelizowania Narodów, gdy chodzi o tereny misyjne lub Kongregacji Kościołów Wschodnich, gdy chodzi o terytoria któregoś z obrządków wschodnich położone poza patriarchatami, czy też Drugiej Sekcji Sekretariatu Stanu, jeśli sprawę należy załatwiać z władzami cywilnymi, przeprowadza badanie przesłanych materiałów⁹⁹. Dokonuje się ono na zebraniu kardynałów i biskupów, będących członkami Kongregacji podczas dyskusji. Każda kandydatura omawiana jest z osobna. Po zakończonej dyskusji następuje tajne głosowanie nad zdatnością każdego z listy trzech kandydatów. Następnie Kardynał Prefekt Kongregacji lub Arcybiskup Sekretarz przekazuje Papieżowi rezultat dyskusji i wynik głosowania. Generalnie rzecz biorąc, Papież akceptuje wyznaczonego w ten sposób kandydata, ponieważ nie jest w stanie poznać osobiście tych wszystkich, którzy są promowani do urzędu biskupiego i w większości przypadków, dokonuje nominacji, wcześniej ich nie widząc¹⁰⁰.

Kandydat względem którego Papież podejmuje pozytywną decyzję o nominacji jest informowany przez legata papieskiego oficjalnym listem, a także, jeśli to możliwe, odbywa się osobista rozmowa telefoniczną. Ten kontakt z zainteresowanym wynika z konieczności uzyskania od niego pozytywnej

⁹⁶ Por. T. P a w ł u k, dz. cyt., s. 181.

⁹⁷ Jeśli w danym kraju nie ma legata apostolskiego, jego zadania, na podstawie zlecenia Stolicy Apostolskiej, spełnia przewodniczący Konferencji Biskupów, lub też inny biskup.

⁹⁸ Por. *Normy z 1972 r.*, art. XI, 2; KPK, kan. 378 § 2.

⁹⁹ Por. Konstytucja apostolska *Pastor bonus*, AAS 80/1988/841 – 912, zwłaszcza art. 77; art. 89; art. 58; art. 47; art. 78.

¹⁰⁰ Por. w tej sprawie E. S z t a f r o w s k i, *Kuria Rzymska*, Warszawa 1981; tenże, *Kuria Rzymska Jana Pawła II*, *Prawo Kanoniczne* 33/1990/ nr 1 – 2, s. 38 – 42; 54 – 57.

odpowiedzi, bez informowania go o argumentach przemawiających za jego kandydaturą. Nominacja dokonuje się poprzez wysłanie nowomianowanemu Listu Apostolskiego w formie bulli papieskiej, napisanej odręcznie piśmem gotyckim w języku łacińskim. Tekst pisma redaguje protonotariusz apostolski z Kurii Rzymskiej, uwzględniając osobiste wątki i okoliczności, różne dla każdego mianowanego biskupa. Pismo nominacyjne jest przede wszystkim podpisane przez Biskupa Rzymskiego i opieczętowane Jego pieczęcią. Dokument ten, jeśli chodzi o nominację biskupa diecezjalnego jest czytany przed kolegium konsultorów, w obecności kanclerza kurii, podczas kanonicznego objęcia diecezji przez nowomianowanego biskupa. Kanclerz kurii sporządza odpowiedni protokół. W diecezjach nowoerygowanych pismo apostolskie odczytywane jest w obecności duchowieństwa i wiernych, zgromadzonych w kościele katedralnym¹⁰¹. Najstarszy z obecnych prezbiterów sporządza odpowiedni akt. Biskup koadiutor natomiast obejmując urząd, okazuje nominacyjne pismo apostolskie, osobiście lub przez pełnomocnika, biskupowi diecezjalnemu oraz kolegium konsultorów, w obecności kanclerza kurii, który także sporządza protokół. Biskup pomocniczy zaś okazuje pismo nominacyjne tylko biskupowi diecezjalnemu, w obecności kanclerza kurii. W sytuacji, kiedy biskup diecezjalny ma niepokonalne przeszkody, biskup koadiutor i pomocniczy okazują pisma nominacyjne kolegium konsultorów, w obecności kanclerza kurii¹⁰².

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na sprawę udziału wiernych świeckich w procedurze powoływaniu biskupów. Normy z 1972 r. w sposób rozstronny i umiarkowany przewidywały udział laikatu w ustanawianiu jego duchowych pasterzy¹⁰³. Podobnie stanowi nowy Kodeks w kan. 377 § 3. Ten udział wiernych świeckich, chociaż znikomy, wydaje się być sprawą wielce pożyteczną, zwłaszcza w dobie obecnej, w której obserwuje się wzrost ich odpowiedzialności za Kościół i coraz większy udział w apostołstwie.

Wszyscy, którzy mieli w wyżej omówionej procedurze jakikolwiek udział, zobowiązani są do bezwzględnego sekretu papieskiego¹⁰⁴.

Promowany na biskupa, jeśli nie zachodzi prawna przeszkoda, powinien w ciągu trzech miesięcy od otrzymania pisma apostolskiego przyjąć sakrę

¹⁰¹ Por. KPK, kan. 382 § 3.

¹⁰² Por. KPK, kan. 404.

¹⁰³ Por. art. I; art. XII; art. XIII; art. XIV.

¹⁰⁴ Por. *Normy z 1972 r.*, art. XIV: W załatwianiu tych wszystkich spraw, biskupi, legaci papiescy, prezbiterzy i wierni, mający w tym jakikolwiek udział – obowiązani są do bezwzględnego zachowania tzw. sekretu papieskiego. Domaga się tego sama sprawa, jak również szacunek należny osobom, o które chodzi w tym wypadku.

biskupią¹⁰⁵. Ma to nastąpić przed objęciem urzędu¹⁰⁶. W tym też czasie powinien on złożyć wyznanie wiary i przysięgę wierności wobec Stolicy Apostolskiej, według formuły przez nią zatwierdzonej¹⁰⁷. W tej sprawie należy mieć na uwadze kan. 833 n. 3, który postanawia, że promowany na biskupa składa wyznanie wiary i przysięgę osobiście, wobec delegata Stolicy Apostolskiej.

Należy też podkreślić, że obok wyznaczenia osoby i nadania tytułu promowany biskup jest zobowiązany do kanonicznego objęcia urzędu. Jest to element istotny przy powierzaniu urzędu biskupiego, ponieważ biskup, mimo nominacji, nie może sprawować swego urzędu, zanim go nie obejmie w sposób przepisany prawem. Objęcie urzędu dokonuje się poprzez okazanie nominacyjnego pisma apostolskiego, o czym była mowa powyżej, w związku z obowiązkiem jego okazywania i odczytywania. Warto jednak dla jasności całej sprawy wspomnieć o terminach prawnych dotyczących kanonicznego objęcia urzędu. Promowany na urząd biskupa diecezjalnego, jeśli nie zachodzi prawna przeszkoda, powinien objąć swoją diecezję w kanoniczne posiadanie w następującym czasie: gdy nie ma jeszcze sakry biskupiej – w ciągu czterech miesięcy od otrzymania pisma apostolskiego, jeśli zaś posiada sakrę, w ciągu dwóch miesięcy od otrzymania wspomnianego pisma¹⁰⁸.

¹⁰⁵ W terminologii dotyczącej sakry biskupiej obserwuje się różnorodność pojęć. Nowy Kodeks w wielu miejscach mówi o konsekracji biskupiej (*consecratio episcopalis*) (por. kan. 332 § 1; 336; 351 § 1; 379; 382 § 2; 437 § 1; 1013; 1014; 1382). Sobór Watykański II w tej materii wprowadził rozgraniczenie pomiędzy konsekracją biskupią a święceniami prezbiteratu (por. Konstytucja *Lumen Gentium*, n. 21 – 22 oraz wstępna nota wyjaśniająca n. 2; Dekret *Christus Dominus*, n. 3; Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, n. 76). Prawdą też jest, że nowy Kodeks czyni pewien wysiłek pójścia za tym soborowym wskazaniem, chociaż używa, ale tylko w dwóch wypadkach wyrażenia *ordinatio* (por. kan. 332 § 1 „...statim ordinetur Episcopus”; kan. 355 § 1 „...Episcopum ordinare”). Tymczasem Obrządy święceń (*Caeremoniale Episcoporum*) promulgowane 14 września 1984 r. przez Kongregację Kultu Bożego mówią często i jedynie o „*Ordinatio Episcopi*”, jak również o *Ordinatio presbyterorum* i *Ordinatio diaconorum*. Ponadto wyrażenie *ordinatio episcopi* spotyka się w niektórych bullach nominacyjnych. Wydaje się, że wyrażenie *ordinatio* jest wyrażeniem bardziej odpowiednim, ponieważ pozwala uniknąć błędnego mniemania, jakoby biskupstwo było sakramentem różnym od sakramentu święceń. Wyżej zasygnalizowana różnorodność terminologii dotyczy zagadnień doktrynalnych mówiących o naturze i podstawach rozróżnienia trzech stopni święceń kapłańskich, które są ciągle dyskutowane wśród teologów i kanonistów. Podstawy te nie zostały bowiem wyraźnie określone w nauce soborowej, czy też w nauczaniu papieskim.

¹⁰⁶ Por. KPK, kan. 379.

¹⁰⁷ Por. KPK, kan. 380.

¹⁰⁸ Por. KPK, kan. 382 § 2. Biskup nominat, jeśli nie jest biskupem w ciągu trzech miesięcy od otrzymania pisma apostolskiego powinien przyjąć święcenia biskupie (por. kan. 379).

Zaleca się, aby kanoniczne objęcie diecezji było połączone z czynnością liturgiczną (zgodnie z myślą prawodawcy powinna to być Eucharystia), sprawowaną w kościele katedralnym, w obecności duchowieństwa i ludu¹⁰⁹ oraz pod przewodnictwem nowego pasterza.

IV. Ograniczony wpływ na nominacje biskupów, czyli praktyka dyplomatyczna.

W okresie przedsoborowym sytuacja w dziedzinie nominacji biskupów była paradoksalna. Z jednej strony do umów konkordatowych wpisywano deklaracje, że Stolica Apostolska posiada prawo mianowania biskupów niezależnie od jakiegokolwiek władzy świeckiej (tak stanowił prawodawca KPK z 1917 r. por. kan. 329 § 2), a z drugiej w tych samych umowach Stolica Apostolska zezwalała władzom świeckim państw katolickich na ingerencję w procedurę mianowania biskupów i obsadzania innych urzędów kościelnych. W rzeczywistości powodowało to uzależnianie decyzji Stolicy Apostolskiej w sprawie mianowania biskupów od władzy świeckiej. Była to cena, jaką Kościół płacił za to, że władcy świeccy uznawali szereg innych praw Kościoła, przede wszystkim immunitet sądowy osób duchownych i *brachium saeculare*, czyli pomoc władzy świeckiej w egzekwowaniu niektórych aktów władzy kościelnej¹¹⁰.

W omawianym okresie ingerencje władzy świeckiej, mające swe źródło bądź w umowach konkordatowych, bądź w specjalnych zwyczajach, przybierały następujące formy: formę prezentacji nazwiska jednego kandydata (np. Francja, od 1801 r. dla dwóch diecezji: Strasbourg i Metz; Haiti od 1860 r.; Peru od 1875 r.), formę prezentacji trzech kandydatów (Monako od 1896 r.), prezentacji jednego kandydata spośród trzech (Hiszpania od 1971 r) i formę ekskluzywy, czyli zgłaszania zastrzeżeń przeciwko kandydatom na stanowiska biskupie, co było pozostałością jurysdykcjonalizmu¹¹¹.

Sobór Watykański II zapoczątkował, o czym już była mowa powyżej, nowy etap w dziejach Kościoła jeśli chodzi o zakres niezależności władzy papieskiej od władzy świeckiej w sprawie nominacji biskupów. Stanowisko Soboru wyrażone w Dekrecie *Christus Dominus* (n. 20) pozwala sądzić, że Kościół chciał zakończyć praktykę udzielania koncesji władzom

¹⁰⁹ Por. KPK, kan. 382 § 4.

¹¹⁰ Por. J. K r u k o w s k i, *Konkordaty współczesne. Doktryna, Teksty* (1964 - 1994), Warszawa 1995, s. 165.

¹¹¹ Por. tamże.

świeckim na ingerencję w omawianej dziedzinie, tytułem rekompensaty za świadczone Kościołowi usługi.

Cytowane już wielokrotnie Normy z 1972 r. stanowią jednak w art. XV, iż zachowując w mocy życzenie Soboru Watykańskiego II, zawarte w n. 20 Dekretu *Christus Dominus*, nie odwołują one ani nie zmieniają udzielonych przywilejów prawnych lub nabytych zgodnie z przepisami, jak również specjalnych sposobów postępowania zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską na skutek zawartej umowy lub w inny sposób. Podobne stanowisko wyraził prawodawca nowego Kodeksu w kan. 3. Wypływa ono z wierności Kościoła niepisanemu prawu międzynarodowemu *pacta sunt servanda*. Świadczy to też o szacunku, z jakim Kościół traktuje, z jednej strony swoje własne tradycje w kwestii powoływania biskupów, z drugiej zaś strony umowy zawarte z państwami, w ramach których pozwala władzom cywilnym uczestniczyć mniej lub bardziej w procedurze powierzania urzędów kościelnych.

W tej części opracowania, na podstawie wybranych konkordatów i innego rodzaju umów zawartych między Stolicą Apostolską a państwami¹¹², zostanie przedstawiona współczesna praktyka w wyżej wspomnianej procedurze¹¹³. Analiza tekstów dokumentów pozwala sformułować twierdzenie, że obecnie mamy do czynienia z dwoma typami interwencji władz cywilnych. Są to konsultacja (nazywana, niekiedy *prawem wglądu*, chociaż to wyrażenie nie jest użyte w żadnym dokumencie) i prezentacja.

1. Prawo konsultacji.

Prawo konsultacji w całości zawiera się w prenotyfikacji, czyli przesłaniu przez Stolicę Apostolską do odpowiedniego organu władz cywilnych poufnej wiadomości, dotyczącej nazwiska duchownego, który ma być wyniesiony do godności biskupiej¹¹⁴. Powyższa procedura uwidacznia z jednej strony

¹¹² W ostatnim czasie Stolica Apostolska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Libią i jest to 165 kraj, z którym utrzymuje ona kontakty dyplomatyczne. Jednak tylko w jednej trzeciej kontakty te opierają się na umowach konkordatowych. W pozostałych przypadkach użyte zostały inne typy umów międzynarodowych.

¹¹³ Pominęte zostaną, nieliczne, istniejące stolice biskupie, z którymi związane jest prawo wyboru biskupów. W Kościele łacińskim oblicza się, że obecnie tylko 17 stolic biskupich jest powierzanych w ten sposób, nie wliczając w to oczywiście stolicy Biskupa Rzymskiego, która z racji swej natury i roli jest zawsze kanonicznie obejmowana drogą wyborów.

¹¹⁴ Konkordaty zawierane po 1917 r. w zakresie obsadzania urzędów biskupich posiadały niemal identyczną formułę, głoszącą, że wybór kandydatów należy do Stolicy Apostolskiej np. Polska 1925 r. – art. 11; Litwa 1927 r. – art. 11; Bawaria 1924 r.

kurtuazję Stolicy Apostolskiej względem państw godząc się na udzielanie im bezpośredniej informacji o nominacjach pasterzy Kościołów partykularnych; z drugiej zaś dążenie Stolicy Apostolskiej do utrzymywania dobrych stosunków z państwami, które ciągle poszukują sposobów wykonywania pewnej kontroli nad nominacjami ludzi, posiadającymi z racji swoich zadań i odpowiedzialności niemały wpływ na społeczność świecką. Dlatego też drogą konsultacji Stolica Apostolska przyjmuje ewentualne zastrzeżenia władz cywilnych odnośnie kandydatów do biskupstwa. Zastrzeżenia powinny być jedynie natury politycznej¹¹⁵.

Z nowszych konkordatów, w których znalazła zastosowanie formuła prenotyfikacji (konsultacji) można wymienić modus vivendi (art. 10) z Tunezją (1964 r.); konkordat (art. 3) z Dolną Saksonią (1965 r.); układ (art. 3) między Stolicą Apostolską i Argentyną (1966 r.); układ (art. VII) między Stolicą Apostolską i Peru (1980 r.), w którym została wprowadzona zasada prenotyfikacji urzędowej, ale bez prawa zgłaszania jakichkolwiek zastrzeżeń natury politycznej¹¹⁶. Najnowsze konkordaty świadczą o dalszej ewolucji w sprawie nominacji biskupich, np. w konkordacie zawartym z Włochami (1984 r.), została wykluczona wszelka ingerencja natury politycznej w postępowanie dotyczące nominacji biskupów¹¹⁷. Konkordat podpisany z Polską (1993 r.) uznaje również wyłączność Stolicy Apostolskiej w sprawie mianowania biskupów¹¹⁸. Stolica Święta zobowiązuje się do poufnego powiadomienia Rządu RP o nazwisku nowomianowanego biskupa diecez-

– art. 14; oraz inne zawarte z Rumunią, Łotwą, Czechosłowacją, Portugalią, Włochami, Portugalią. Prawo konsultacji dawało państwowemu jedynie negatywny wpływ na obsadę urzędów biskupich.

¹¹⁵ Jak wynika z konkordatów zawartych przed Kodeksem z 1917 r. np. z Kolumbią (1887), czy Serbią (1914) zastrzeżenia miały charakter nie tylko polityczny, ale dotyczyły dziedziny społeczno – cywilnej. Te ostatnie rzadko są spotykane w konkordatach zawartych po 1917 r.

¹¹⁶ W opracowaniu opieram się na tekstach konkordatów i układów przytaczanych przez J. K r u k o w s k i e g o w jego dziele, cytowanym już wyżej.

¹¹⁷ Por. art. 3, 2. Nominacja tytulariuszy urzędów kościelnych jest swobodnie realizowana przez władzę kościelną. Do niej należy powiadomienie kompetentnych władz państwowych o nominacji arcybiskupów i biskupów diecezjalnych, koadiutorów, opatów i prałatów z jurysdykcją terytorialną, jak również proboszczów i tytulariuszy innych urzędów kościelnych, mających znaczenie dla porządku państwowego (cyt. za J. K r u k o w s k i e g o, dz. cyt., s. 424).

¹¹⁸ Stanowi to potwierdzenie gwarancji zapisanych w *Ustawie o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 17 maja 1989 r. (Dz.U. nr 29/1989, poz. 154).

jalnego w odpowiednim czasie, poprzedzającym ogłoszenie nominacji¹¹⁹. Podanie tej informacji do poufnej wiadomości oznacza, że jej adresat, tj. Rząd RP, obowiązany jest do zachowania pełnej dyskrecji, a więc nieujawniania przedmiotu tejsze informacji¹²⁰. Jak wynika z tekstu konkordatu, władze państwowe nie rezerwują sobie prawa zgłaszania zastrzeżeń wobec osoby nominata¹²¹. Powiadomienie ma więc charakter czysto kurtuazyjny. Świadczy zatem o pełnym poszanowaniu wolności Kościoła w zakresie mianowania biskupów¹²² i jest właściwym sposobem dwustronnego uzgodnienia w tej sprawie, bowiem z jednej strony Stolica Apostolska nie doznaje żadnego ograniczenia swojej wyłącznej kompetencji swobodnego mianowania biskupów, z drugiej zaś nie zabrakło tak oczywistego poszanowania wobec Państwa Polskiego¹²³. Pewnym, niewielkim ograniczeniem zasady wolności Kościoła w sprawie nominacji biskupów jest zobowiązanie Stolicy Apostolskiej, wynikające z art.VII, 3., że nie będzie mianować w Polsce biskupami duchownych, którzy nie mają obywatelstwa polskiego¹²⁴.

Należy też dodać, że Konkordat polski z 1993 r. nie tylko stanowi oryginalne i nowe rozwiązania w omawianej kwestii, ale też kończy okres antykościelnej postawy państwa w dziejach polityki wyznaniowej w Polsce, zapoczątkowanej w 1945 r. przez władze komunistyczne uchwałą o zerwaniu Konkordatu z 1925 r.¹²⁵ i wydaniem dnia 9 lutego 1953 r. *Dekretu*

¹¹⁹ Por. art. VII, ust. 4: W odpowiednim czasie, poprzedzającym ogłoszenie nominacji biskupa diecezjalnego, Stolica Apostolska poda jego nazwisko do poufnej wiadomości Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Dołożone zostaną starania, aby to powiadomienie nastąpiło możliwie wcześnie.

¹²⁰ Por. W. G ó r a l s k i, W. A d a m c z e w s k i, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską* z 28 lipca 1993 r., Płock 1994, s. 45.

¹²¹ Zgodnie z tekstem konkordatu z 1925 r. Prezydent RP mógł zgłosić przeciw kandydatom zarzuty natury politycznej (art. XI). Nie przewidywano jednak w konkordacie dalszego trybu postępowania w przypadku zgłoszenia zastrzeżeń.

¹²² Podobny zapis znajduje się w układzie zawartym z Peru (1980 r.).

¹²³ Por. W. G ó r a l s k i, W. A d a m c z e w s k i, dz. cyt., s. 45.

¹²⁴ Podobny zapis znajduje się w Konkordacie włoskim z 1984 r. w art. III, 3.

¹²⁵ Uznanie Konkordatu za nieobowiązujący, spowodowało istotne zmiany w położeniu Kościoła katolickiego. Utracił on wszystkie uprawnienia, jakie przyznawał mu Konkordat. Zachował jedynie te prawa, jakie nadawały wszystkim prawnie uznanym związkom wyznaniowym utrzymane w mocy przepisy Konstytucji marcowej. (por. m.in. M. P i e t r z a k, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1993). Łukę w systemie prawa polskiego, jaka zaistniała po zerwaniu Konkordatu, władze państwowe wypełniały samodzielnie przez stanowienie ustaw dotyczących jakiejś sfery działalności Kościoła lub wydawanie aktów administracyjnych, bądź wyroków sądowych. Stanowiło to oczywiście naruszanie prawa wolności Kościoła i budziło liczne sprzeciw Episkopatu polskiego.

o obsadzaniu stanowisk kościelnych¹²⁶, który następnie został zastąpiony Dekretem z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych¹²⁷. Można też uważać go za wzorcowy dla innych państw Europy środkowo – wschodniej.

2. Prawo prezentacji

Prawo prezentacji wiązało się z prawem patronatu lub też było przywilejem udzielonym przez Stolicę Apostolską niektórym państwom¹²⁸. Prawo to zawierało uprawnienie do wyznaczania i prezentowania osoby kandydata (*designatio personae*). Papież posiadał jedynie prawo przekazywania nominatowi władzy biskupiej i jurysdykcyjnej (*institutio canonica*). Korzystanie z tych uprawnień w wielu wypadkach polegało na nadużyciu udzielonego przywileju, co często było przyczyną konfliktów między państwami a Kościołem. Uzależniało to też decyzje Stolicy Apostolskiej w sprawie wyboru biskupów od władzy świeckiej. Tak więc już pod koniec wieku XIX w polityce konkordatowej Stolicy Apostolskiej zaczęły pojawiać się zmiany zmierzające do ograniczania prawa patronatu i prezentacji. Kontynuację takiej linii znajdujemy w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.¹²⁹. Stolica Apostolska nie od razu osiągnęła zamierzony cel. Sobór Watykański II w Dekrecie *Christus Dominus* na nowo więc podkreślił ze stanowczością, że prawo nominacji i ustanawiania biskupów należy do odpowiedniej władzy kościelnej jako jej własne, specjalne i wyłącznie jej przysługujące. Zwieńczeniem omawianej tendencji jest postanowienie zawarte w kan. 377 § 5 obowiązującego Kodeksu, że na przyszłość nie udziela się władzom państwowym żadnych uprawnień i przywilejów dotyczących wyboru, nominacji, prezentowania lub wyznaczania biskupów.

Postulat Soboru i przepis kodeksowy w różnym stopniu zostały zaakceptowane przez władze państwowe, zależnie od sytuacji, jaka istniała w danym przypadku lub od woli strony państwowej. Niektóre państwa w mniejszym lub większym zakresie zrezygnowały z prawa patronatu, przechodząc do

¹²⁶ Dz.U. 1953, poz. 32.

¹²⁷ Dz.U. 1957, poz. 6.

¹²⁸ W XIX wieku wiele państw Ameryki Łacińskiej i Południowej, w spadku po monarchii hiszpańskiej, otrzymało, na skutek zawartych ze Stolicą Apostolską umów, przywilej prezentacji biskupów. Państwa, które zawarły tego typu umowy to: Boliwia (1851 r.), Kostaryka i Gwatemala (1852 r. i 1884 r.), Honduras i Nikaragua (1861 r.), Salvador i Wenezuela (1862 r.), Peru (1875 r.), Ekwador (1862 r. i 1881 r.), Kolumbia (1887 r.).

¹²⁹ Por. kan. 329 § 2 i kan. 1450 l.

formuły urzędowej prenotyfikacji o nazwisku kandydata na urząd biskupi. Jako przykład wymienić można układy zawarte z Wenezuelą (1964 r.)¹³⁰, Argentyną (1966 r.), Kolumbią (1973 r.), Hiszpanią (1976 r.), Peru (1980 r.), Monako (1981 r.), czy też z Haiti (1984 r.)¹³¹. W najnowszych konkordatach (Włochy 1984 r. i Polska 1993 r.) obserwuje się zastosowanie przepisu kan. 377 § 5 i dalszą ewolucję polityki Stolicy Apostolskiej, gwarantującą wyłączne kompetencje władzy kościelnej do obsadzania urzędów kościelnych, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

3. Inne okoliczności

Wśród innych okoliczności przede wszystkim należy mieć na uwadze mało dyplomatyczne praktyki państw totalitarnych, niezależnie od ich charakteru, czy też ideologii. W okresie międzywojennym powstało w Europie szereg państw totalitarnych na gruncie ideologii faszystowskiej, które pomimo faktu zawarcia umów konkordatowych ze Stolicą Apostolską, nie zamierzały przestrzegać zobowiązań wynikających z tych umów. Niedotrzymywanie zobowiązań konkordatowych wynikało z założeń ideologii faszystowskiej, która traktowała religię i Kościół instrumentalnie, podporządkowując je interesom państwa totalitarnego. Taka sytuacja zaistniała w okresie międzywojennym we Włoszech¹³². Podobnie sprawa wyglądała w Niemczech¹³³, czy też w Hiszpanii¹³⁴.

¹³⁰ W przypadku konkordatu z Wenezuelą, który został zawarty jeszcze przed ogłoszeniem Dekretu *Christus Dominus*, nie można mówić o całkowitym odejściu od prawa patronatu, ponieważ konkordat przyznał szefowi państwa prawo zgłaszania sprzeciwu wobec kandydata desygnowanego przez Stolicę Apostolską (art. VI). W praktyce oznacza to prawo weta, czyli blokadę nominacji. (Por. J. K r u k o w s k i, dz. cyt., s. 419).

¹³¹ Por. szerzej na ten temat J. K r u k o w s k i, dz. cyt., s. 166 – 171.

¹³² We Włoszech po objęciu władzy przez nacjonalistyczną partię faszystowską, na czele której stanął B. Mussolini, doszło do zawarcia ze Stolicą Apostolską umowy, zwanej Paktami Laterańskimi (1929 r.), kończącej długoletni konflikt między państwem włoskim a Stolicą Apostolską. Pomimo, że zagwarantowano swobody religijne, a Kościołowi przyznano pozycję Kościoła oficjalnego, to jednak wkrótce faszystowski rząd Mussoliniego przystąpił do łamania zapisów konkordatowych. (Szerzej na ten temat por. J. K r u k o w s k i, dz. cyt., s. 42 – 43).

¹³³ W 1933 r. już po dojściu A. Hitlera do władzy został zawarty konkordat ze Stolicą Apostolską, którego postanowienia od samego początku nie były realizowane. Władze hitlerowskie posłużyły się konkordatem jako instrumentem dla uspokojenia opinii publicznej w kraju i zmylenia opinii międzynarodowej.

¹³⁴ Rządy dyktatorskie zapoczątkowane w okresie międzywojennym przez gen. Fr. Franco na wiele lat, praktycznie aż do jego śmierci w 1975 r., uczyniły z Hiszpanii państwo totalitarne. Umowy zawierane ze Stolicą Apostolską gwarantowały religii katolickiej charakter państwowy, ale w zamian rząd hiszpański otrzymał przywileje

Wprowadzenie i ekspansja ideologii marksistowsko – komunistycznej, a więc ateistyczno – materialistycznej, spowodowało w okresie powojennym powstanie szeregu państw totalitarnych, których wspólną cechą charakterystyczną było podjęcie walki z religią i Kościołem. Totalitarne państwa komunistyczne nie respektowały umów konkordatowych zawartych przez niektóre z nich w okresie międzywojennym, ponieważ zobowiązania konkordatowe były niezgodnie z koncepcją separacji wrogiej między państwem a Kościołem. Władze tych państw traktowały religię zgodnie z życzeniem swoich *ideologów* jako *opium dla ludu*. Warto zauważyć tu pewne podobieństwo, charakteryzujące stosunek do religii właściwy dla *ideologów* faszystwu, którzy religię traktowali jako *filozofię dla mas*. Postawa państw komunistycznych wynikała też z ateistycznej ideologii, którą kierowały się rządy tych państw, sprawując dyktaturę¹³⁵. Innym założeniem ideologicznym było dążenie władz komunistycznych do oderwania Kościołów lokalnych od Kościoła powszechnego, aby łatwiej można było je zniszczyć. Stąd też w wielu państwach, między innymi w Polsce¹³⁶ doszło do narzucania Kościołowi regulacji prawnych, godzących w jego podstawowe prawa, mianowicie w prawo wolności i autonomii w wypełnianiu jego zbawczej misji. Wroga postawa totalitarnej władzy komunistycznej wobec Kościoła stwarzała wiele trudności w omawianej dziedzinie, a w wielu wypadkach prowadziła do samowoli władz państwowych¹³⁷. W związku z tym pojawiła

regalistyczne, jak nominacje biskupów i inne, które uzależniały Kościół od państwa ograniczając swobodę wypełniania jego misji.

¹³⁵ Por. J. K r u k o w s k i, dz. cyt., s. 43 – 44.

¹³⁶ Kościołowi w Polsce, po jednostronnym zerwaniu przez państwo konkordatu z 1925 r., narzucony został cytowany już wyżej Dekret o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych. W myśl tego dekretu mianowanie na stanowiska arcybiskupów, biskupów diecezjalnych, koadiutorów z prawem następstwa, proboszczów i administratorów parafii wymagało uprzedniego upewnienia się, czy przeciw desygnowanym osobom nie są wysuwane uzasadnione zastrzeżenia Rządu (stanowiska biskupie) lub prezydium wojewódzkiej rady narodowej (stanowiska proboszcza i administratora). Władze państwowe zapewniały sobie nawet komfort nieudzielania odpowiedzi, ponieważ niezgłoszenie zastrzeżenia przez Rząd w ciągu trzech miesięcy, a przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej w ciągu 30 dni od zawiadomienia, uważało się za wyrażenie zgody. W razie rozbieżności stanowisk wskutek zgłoszonego zastrzeżenia, ostateczne rozstrzygnięcie następowało w drodze porozumienia zwierzchniego organu kościelnego z Rządem (por. art. 4 i 5). Ponadto osoby mianowane na stanowiska kościelne były zmuszane przed jego objęciem do ślubowania według ustalonej rotacji (por. art. 6), niezgodnej z pojęciem urzędu kościelnego.

¹³⁷ Świadczą o tym wymownie sytuacje i wydarzenia z historii Kościoła na Węgrzech, w Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, w Republice Demokratycznej Niemiec, na Ukrainie, Białorusi, w Estonii i Łotwie, na Litwie.

się kategoria tzw. biskupów ukrytych, mianowanych bez wiedzy władz państwowych. Wyjściem z trudnej sytuacji były też nominacje administratorów lub wikariuszy apostolskich. W tych wypadkach nie chodziło o ustanawianie stałych struktur Kościoła i dlatego władze państwowe czyniły mniej trudności, umożliwiając dokonanie tych nominacji. Innym przejawem wrogiej postawy władz systemu totalitarnego było ograniczanie jurysdykcji i swobody działania biskupów już ustanowionych, nie wykluczając niesprawiedliwego stosowania kary pozbawiania wolności (więzienie).

W innych państwach totalitarnych ukształtowanych na podłożu ideologii komunistycznej, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie, takich jak Wietnam, Korea, Kambodża, Laos czy też Chiny, sytuacja w interesującej nas dziedzinie wyglądała o wiele dramatyczniej. Wiązało się to nie tylko z utrudnianiem ustanawiania biskupów, ale wręcz z wielkim prześladowaniem Kościoła, połączonym nierzadko z deportacjami biskupów i duchownych, a nawet z ich mordowaniem.

Pewne zmiany w polityce antykościelnej europejskich państw komunistycznych zaczęły następować w połowie lat sześćdziesiątych. Miały one związek ze zmianami w polityce międzynarodowej. Ich przejawem było podjęcie dialogu między Stolicą Apostolską a rządami komunistycznymi na Węgrzech, w Jugosławii i w Polsce celem poprawy warunków działalności Kościoła w tych krajach¹³⁸. Podsumowując, należy stwierdzić, że w wielu krajach wyżej wymienionych sytuacja w omawianej dziedzinie normalizuje się, a nawet stopniowo poprawia się. Niestety, istnieje jeszcze szereg państw, w których sytuacja Kościoła i ludzi wierzących jest nadal trudna, co wpływa także na tryb ustanawiania biskupów.

Wnioski końcowe

Z przedstawionych powyżej rozważań jasno wynika, że procedura ustanawiania biskupów na przestrzeni wieków historii Kościoła była różnorodna. Różny charakter posiadała też ingerencja władzy świeckiej w omawianą sprawę. Istniała jednak w Kościele ciągła świadomość jako zasada, że sprawa nominacji biskupów jest sprawą wewnętrzną Kościoła, wyłącznie zarezerwowaną odpowiedniej władzy kościelnej. Można zaobserwować też stopniową tendencję umieszczania tej sprawy wśród kompetencji władzy najwyż-

¹³⁸ Rezultatem było podpisanie protokołów z rozmów przeprowadzonych przez Stolicę Apostolską z rządem Węgier (1964 r.), z rządem Jugosławii (1966 r.), czy też podpisanie protokołu dyplomatycznego z rządem Polski Rzeczpospolitej Ludowej (1974 r.). /Szerzej te sprawy omawia J. K r u k o w s k i, dz. cyt., s. 44/.

szej w Kościele – Biskupa Rzymskiego. Odstępstwa od wyżej wymienionej zasady były, czy też są podyktowane okolicznościami zewnętrznymi, które miały lub mają związek z wykonywaniem misji zbawczej przez Kościół w określonych warunkach historycznych czy politycznych. Traktowane były one jako wyjątek od zasady, a niekiedy przeradzały się w uzurpację i ograniczanie praw Kościoła. Przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz postanowienia najnowszych konkordatów będące realizacją postulatów II Soboru Watykańskiego, świadczą dobitnie, że zasada autonomii i niezależności Kościoła oraz autonomii hierarchii kościelnej stała się obecnie zasadą realną i coraz lepiej rozumianą. Związana z nimi zasada współdziałania Kościoła i państwa znajduje również swój praktyczny wyraz. Chodzi przecież o szukanie jak najlepszych sposobów zapewnienia szeroko pojętego dobra ludzi będących jednocześnie członkami Kościoła i obywatelami państwa. Te optymistyczne wnioski nie powinny jednak przesłaniać prawdy, że nie wszystkie z aktualnie obowiązujących umów konkordatowych (ok. 50) stanowią pełną realizację wyżej wskazanych, nowoczesnych zasad. Ponadto w wielu regionach świata Kościół nadal doświadcza poważnych trudności.

Les nominations des évêques selon le droit canonique et la pratique diplomatique

Les nominations des évêques de l'Eglise catholique offrent un domaine d'investigation très stimulant pour le droit comparé. L'auteur de l'article cherche à orienter le lecteur dans l'étendue soit des dispositions canonique soit des convention diplomatiques concernant les nominations des évêques. Ces conventions recouvrent aussi bien des traditions ecclésiastiques locales que l'intervention des autorités politiques nationales.

Dans l'évolution générale du droit d'intervention des pouvoirs civils dans les nominations des évêques, on aura remarqué qu'en ce qui concerne tant l'élection capitulaire que le droit de présentation étatique, le Siège Apostolique a manifestement tout entrepris pour recouvrer la totalité de ses compétences en restreignant de plus en plus ces pratiques qu'il juge à présent comme abusives. A l'inverse, il reste très libéral en matière de droit de consultation, tout en attribuant aux éventuelles objections gouvernementales un domaine strictement limité. Mais, en tout état de cause et quels que soient le lieu et l'époque, il demeure intangible que c'est toujours le Pontife romain qui confère l'institution canonique par l'effet de laquelle un clerc accède à l'épiscopat, sommet et plénitude de l'ordre sacerdotal. Les procédures pour y parvenir ont pu varier au fil des temps. De nos jours, avec l'émergence post-conciliaire des conférences épiscopales, celles-ci cherchent, dans la pratique, à exercer dans le processus des nominations épiscopales une influence que le droit leur dénie.